

Rywalizacja dziecięca a emocje



FORUM

Spis treści

| | |
|---|----|
| 1. Wstęp | 5 |
| 2. Rywalizacja w środowisku dziecka | 5 |
| 2.1. Korzyści wynikające z rywalizacji..... | 6 |
| 2.2. Dzieci same generują rywalizację..... | 6 |
| 3. Dorośli podsycają rywalizację | 6 |
| 3.1. Konsekwencje rywalizacji podsyconej przez dorosłych..... | 7 |
| 3.2. Zdrowa rywalizacja | 9 |
| 4. Działania, jakie możemy podjąć i o czym należy pamiętać, aby nauczyć przedszkolaki „zdrowej rywalizacji” | 10 |
| 4.1. Baw się i ćwicz z dziećmi | 10 |
| 4.2. Granie w gry planszowe | 11 |
| 5. Rywalizacja bez przymusu | 11 |
| 5.1. „Liczę tylko na ciebie” – faworyzowanie postawą zaprzeczającą duchowi zdrowej rywalizacji | 12 |
| 5.2. Konkursy dziecięce – uczą, bawią, nagradzają..... | 13 |
| 6. „Ja zwycięzca” – jak nauczyć dziecko radzić sobie z przegraną? | 14 |
| 6.1. Co zrobić, by nauczyć dziecko przegrywania, radzenia sobie z emocjami związanymi z porażką | 15 |
| 7. Scenariusze zajęć dla dzieci 3-letnich | 18 |
| 7.1. Scenariusz zajęć „Zabawy pingwinków” | 18 |
| 7.2. Scenariusz zajęć „Droga do chatki” | 22 |
| 8. Scenariusze zajęć dla dzieci 4-letnich | 27 |
| 8.1. Scenariusz zajęć „Zajęcie na łące – zabawy ruchowe” | 27 |
| 9. Scenariusz zajęć dla dzieci 4–5-letnich | 30 |
| 9.1. Scenariusz zajęć „Poszukiwacze koralu” | 30 |
| 10. Scenariusze zajęć dla dzieci 5-letnich | 34 |
| 10.1. Scenariusz zajęć „Sportowe harce na zielonej łące”..... | 34 |
| 10.2. Scenariusz zajęć „Ślimak, ślimak pokaż rogi. Dam ci sera na pierogi. Jak nie sera, to kapusty, od kapusty będziesz tłusty” – gra planszowa oraz zabawy dydaktyczne w oparciu o popularną rymowankę..... | 38 |
| 11. Scenariusze zajęć dla dzieci 6-letnich | 41 |
| 11.1. Scenariusz zajęć „Zabawy w indiańskiej wiosce” | 41 |
| 11.2. Scenariusz zajęć „Kasztankowa gra” – konstruowanie gry dydaktycznej, zabawy z elementem rywalizacji | 45 |
| 11.3. Scenariusz zajęć „Rakieta w kosmos” | 48 |



1. Wstęp

„Kto pierwszy ten lepszy – woła Karol, wyprzedzając kolegę na przedszkolnym podwórku, i biegnie, nie oglądając się już na nikogo”.

„Nie bawię się z tobą! Michalina jest lepsza, rysuje lepiej od ciebie!”.

„Jestem najlepszy, znów zwyciężyłem w grze „Poszukiwacze skarbu” – chwali się Marek i czeka na słowa pochwały ze strony taty”.

2. Rywalizacja w środowisku dziecka

Z pewnością często słyszymy takie słowa wypowiedane przez przedszkolaki podczas pobytu w przedszkolu. I z pewnością przychodzi nam na myśl pojęcie „rywalizacja”. Zaraz też zastanawiamy się, czy to dobrze, że dzieci ze sobą rywalizują, czy może nie. Jakie emocje im wtedy towarzyszą: pozytywne czy negatywne? Jakie skutki zachowań przynosi dziecięca rywalizacja?

Nieustannie przyspieszające tempo życia oraz chęć posiadania dobrodziejstw cywilizacyjnych powodują, że rywalizacja jest niezwykle powszechnym zjawiskiem. Na każdym kroku daje się zauważyć tak zwaną „walkę o swoje”.

W najbliższym dziecku środowisku – w rodzinie – maluch często walczy z rodzeństwem o względy rodziców, mężowi często trudno jest pogodzić się z myślą, że jego żona lepiej zarabia, ktoś chce posiadać lepszy samochód niż kolega. We współczesnym społeczeństwie ludzie pracują często „po godzinach”, aby zdobyć jak najwięcej pieniędzy i zapewnić sobie i bliskim życie w dobrobycie.

„W pracy – rywalizacja ze współpracownikami o uznanie szefa, w szkole – rywalizacja z kolegami o lepsze oceny, na studiach – rywalizacja o stypendium i średnią na dyplomie. Na domiar złego wszyscy od małego jesteśmy do kogoś porównywani lub zbyt wiele się od nas wymaga. Dostajemy z klasówki czwórkę, mama pyta: «Dlaczego nie pięć?». Nauczyciel porównuje przedszkolaka z koleżanką, mówiąc: «Widzisz, ona potrafi to zrobić, a ty jak zwykle nie...». W przedszkolu dzieci rywalizują o wszystko, o co rywalizować się da, począwszy od tego, kto pierwszy zje obiad, pomaluje obrazek, kto pierwszy zjedzie ze zjeżdżalni, rzuci do kosza, kto pójdzie w pierwszej parze na spacer, kto poda rękę najsympatyczniejszej koleżance, będzie dyżurnym albo odpowie na pytanie nauczyciela. Przykłady z życia wzięte można mnożyć w nieskończoność. Rywalizacja jest wpisana w nasze życie i często uczymy się jej w zwykłych, codziennych sytuacjach zupełnie nieświadomie” (Dorota Gala, *Jestem od Ciebie lepszy! Rywalizacja a współpraca dzieci*).

*Rywalizacja
w środowisku
dziecka*



2.1. Korzyści wynikające z rywalizacji

*Korzyści
wynikające
z rywalizacji*

Rozwój talentów, umiejętność działania w grupie, a także zdolność akceptowania porażek i wyciąganie z nich wniosków – to zaledwie kilka zalet, które płyną z rywalizacji w dziecięcym środowisku. Jednak gdy konkurencja przybiera niezdrowe formy, może się okazać szkodliwa dla psychiki dziecka. Mimo to zarówno rodzice, jak i pedagodzy twierdzą, że rywalizacja w życiu małego człowieka jest niezbędna, bo zaznawszy smaku porażki i zwycięstwa, maluchy wyrabiają umiejętność radzenia sobie z problemami w dorosłym życiu.

2.2. Dzieci same generują rywalizację

*Generowanie
sytuacji
rywalizacyjnych
przez dzieci*

Obserwując dzieci w grupie przedszkolnej, możemy dostrzec, że wzajemne relacje, jakie powstają między nimi, uczą je życia. Z pewnością kompetencje społeczne, z którymi wchodzi w swoją przedszkolną grupę rówieśniczą, nabyły przede wszystkim w domu, w relacji z rodzeństwem. Podczas obserwacji zauważamy też, że dzieci czasami same umyślnie generują sytuacje rywalizacyjne, kiedy indziej zaś jednoznacznie się od tej rywalizacji odzegnują: „Ja się nie ścigam”, „Ja się w to dzisiaj nie bawię”, co oznacza: „Ja dziś nie chcę się ścigać, bo boję się, że przegram, a nie jestem na to gotowy”.

Jeżeli nasze przedszkolaki podczas zabaw same organizują sobie sytuacje, w których podejmują działania oparte na rywalizacji i samodzielnie decydują, czy chcą w nie wejść, a tym zabawom towarzyszą wzajemne relacje oparte na bliskości, koleżeńskości, to możemy powiedzieć, że robią to celowo. Zwyczajnie coś wtedy ćwiczą, czegoś się uczą, czegoś potrzebują.

*Rywalizacja –
naturalny element
procesu rozwoju*

Dzieci, zwłaszcza w wieku przedszkolnym, lubią, kiedy stawia się im wyzwania, lubią też same sobie stawiać wyzwania, uwielbiają konkurować ze sobą, sprawdzając swoją realną siłę, umiejętność. Taka rywalizacja wynika z ich naturalnego procesu rozwoju.

Oczywiście, jeżeli w naszej grupie znajdują się dzieci w różnym wieku między trzecim a szóstym rokiem życia, to z pewnością będzie można zauważyć, że maluch będzie najczęściej skazany na porażkę. I choć starszak z racji swojego rozwoju jawi się jako pewny zwycięzca „dziecięcej rywalizacji”, to jednak może on także wiele się nauczyć. Jeżeli chce mieć w młodszym koledze partnera do zabawy, musi czasem mu np. ustąpić. Robi to, bo dostrzega, że w relacji z kolegą jest miło albo że samo ustąpienie i spowodowanie, że młodszy kolega wygra, może być przyjemne.

3. Dorośli podsycają rywalizację

W dobrych intencjach, często półautomatycznie zachęcamy dzieci do rywalizacji. Chcąc zmotywować Jasia, który ociąga się ze zjedzeniem obiadu, mówimy: „Zobacz, twoi koledzy już zjedli”. Albo kiedy Zosia kolejny raz zostawia bałagan na swoim stoliku, kierujemy jej uwagę na koleżankę obok, mówiąc:



„Popatrz, jak ona ma pięknie posprzątane. Postaraj się też tak posprzątać”. Takie porównania niestety nie wywołują pozytywnych skutków zachowań zarówno dzieci, które chcieliśmy zmotywować, jak i tych, które stawialiśmy za wzór do naśladowania.

W takich przypadkach, rywalizując ze sobą, dzieci zaczynają przeżywać negatywne emocje. Każde z nich chce bardzo dorównać temu drugiemu, tak by spełnić oczekiwania dorosłych. Dzieci obdarzają się często wzajemną niechęcią. Dzieci pochwalone nakręcają się jeszcze bardziej. Podejmując rywalizację, chcą ze wszystkich sił udowodnić, że są najlepsze. Dziecięce rywalizacje podsycą także zachęcanie do tego, by nasze pociechy szybko coś zrobiły, np.: „Kto pierwszy się ubierze”, „Kto pierwszy ustawi się do szatni”. Zdecydowanie lepiej unikać podsycania takiej rywalizacji, bo wpływa ona niekorzystnie na relacje między dziećmi.

Podczas obserwacji relacji naszych przedszkolaków z rodzicami obserwujemy, że są wśród nich tacy, którzy nastawiają swoje pociechy rywalizacyjnie w obawie przed brakiem ambicji, w „trosce” o rozwój dzieci. Tymczasem maluchy mają wewnętrzny pęd do poznawania i uczenia się. Od rodziców potrzebują zdecydowanie wsparcia i docenienia. Badania psychologiczne dowodzą, że rywalizacja wzrasta z wiekiem właśnie pod wpływem działania dorosłych. Rodzice bardzo często wywierają nacisk na dzieciach, by konkurowały z rówieśnikami. Często od samych dzieci słyszymy słowa: „Mama mówiła, że mam dziś ulepić takie drzewo jak Kasia”, albo „Tata powiedział, że będzie dumny, gdy dowie się od pani, że najszybciej rozwiązałem to zadanie”.

3.1. Konsekwencje rywalizacji podsycanej przez dorosłych

Każdy wychowawca powinien mieć świadomość tego, że dziecko nastawiane nadmiernie rywalizacyjnie wobec innych będzie przyjmować postawę rywalizacyjną także wobec nauczyciela czy rodzica. Przedstawionym poniżej typowym zachowaniom wynikającym z postawy rywalizacyjnej będą towarzyszyć niestety negatywne emocje.

- **Oszust i kłamczuch – fałszywa komunikacja.** Przedszkolak kłamie i oszukuje, by lepiej zaprezentować się przed kolegami z grupy. Rywalizując, dziecko wprowadza drugą osobę w błąd. Aby uzyskać przewagę nad nią, wyraża pochlebstwa, pochwały i wywołuje dezorientację.
- **Wszyscy są do niczego – negatywne postrzeganie.** Rywalizujące dziecko postrzega kolegów, potencjalnych partnerów do zabawy, jako głupich, mało bystrych. Ciągłe ich krytykuje. Jest podejrzliwe co do ich intencji. Takie zachowania powodują, że osłabia swoją pewność siebie oraz samozadowolenie. Dziecko postrzega w negatywnym świetle innych, ale i samo siebie zaczyna widzieć w krzywym lustrze.
- **Strach przed własną porażką.** Paraliżujący strach obejmuje dziecko, które postrzega kolegów jako swoich przeciwników. Rywalizujący

Podsycanie rywalizacji dzieci przez dorosłych

Negatywne konsekwencje rywalizacji podsycanej przez dorosłych